

Krytyka demokracji w scholiach Nicolása Gómeza Dávila

The Criticism of Democracy in Nicolás Gómez Dávila's Scholia

21/2016

Political Dialogues

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/DP.2016.035>

„Oświata nie leczy głupoty, lecz ją uzbraja” –

Nicolás Gómez Dávila

Abstract

The article presents the critique of democracy and its fundamental principles as the principle of the sovereignty of the people (nation), the idea of equality, separation of powers and the mechanism of selecting of the governing persons by election – presented by the Colombian reactionary Nicolás Gómez Dávila in his numerous scholia.

Słowa kluczowe: Krytyka demokracji, Nicolás Gómez Dávila, edukacja, filozofia, polityczność

Keywords: Criticism of democracy, Nicolás Gómez Dávila, education, philosophy, the political

Wprowadzenie

W szkołach na lekcjach Historii oraz Wiedzy o społeczeństwie, młodzież od najmłodszych lat uczona jest, że kolebką demokracji była starożytna Grecja, niestety zazwyczaj brakuje czasu aby omówić poglądy Platona oraz Arystote-

lesa, wybitnych krytyków demokracji. Dzisiejsza poprawność polityczna, nie dopuszcza krytycznych głosów podważających istotę demokracji. Najsłynniejsza krytyczna opinia z XX wieku autorstwa Churchilla: „Demokracja jest najgorszą formą rządu, z wyjątkiem wszystkich innych form, których próbuje się od czasu do czasu” jest de facto jej pochwałą, wskazując na schemat współczesnej dyskusji w obrębie, której demokracja jest najlepszym ustrojem, co stanowić ma niepodważalny aksjomat, a krytyce mogą być poddawane tylko niektóre jej elementy, prowadząc do dewaluacji klasycznej polityczności¹ rozumianej za Carlem Schmittem jako podział wróg – przyjaciel².

Jednym z najciekawszych XX-wiecznych konserwatystów, poddających kry-

1 W. Buchner, *Demokratyczna dewaluacja polityczności*, „Horyzonty Polityki”, 2(2)/2011, s. 67–87.

2 C. Schmitt, *Pojęcie polityczności*, [w:] C. Schmitt, *Teologia polityczna i inne pisma*, przekł. M.A. Cichocki, Znak, Kraków 2000, s. 198.

tyce demokrację, był kolumbijski myśliciel Nicolás Gómez Davila (1913–1994), niestety do dzisiaj słabo znany w Polsce. Gómez Dávila, urodził się 18 maja 1913 w Kolumbii, do 6 roku życia wykształcenie zdobywał w paryskim kolegium benedyktyńskim. W wyniku choroby płuc, korzystał z usług prywatnych receptorów, dzięki którym zdobył podstawy klasycznego humanizmu. Przed II wojną światową wrócił do Kolumbii, kontynuując dalszą edukację. W 1949 roku wraz z żoną odbył półroczną podróż samochodem po Europie, która wywołała w nim smutek pozbawionego życia skansenu. Po powrocie do rodzinnej Kolumbii, unikał życia publicznego, dlatego często nazywany jest *samotnikiem z Bogoty*, odmawiając m.in. w 1974 roku posady ambasadora w Londynie. W swoim domu posiadał bogatą bibliotekę, która przed jego śmiercią stanowiła ok. 30 tysięcy woluminów, znał doskonale klasyków, czytając ich w oryginalnych wersjach językowych³.

Rozważania myśliciela w postaci krótkich maksym nazywane scholiami, nawiązujące do tradycji średniowiecznych komentarzy umieszczanych na marginesie tekstów, nie ułatwiają czytelnikowi poznania prawdziwych intencji i poglądów autora. Twórczości Gómeza Dávila świat pewnie nigdy szerzej by nie poznał, gdyby nie kilku zafascynowanych jego scholiami Niemców propagujących je w Europie, m.in. Dietricha von Hildebrand⁴. Myśli Kolumbijczyka po języku niemieckim zostały przetłumaczone na kolejne języki europejskie, w czym

ogromną rolę odegrał prof. Franco Volpi, nadzorujący włoskie tłumaczenia, dla którego Dávila był jednym z najbardziej oryginalnych myślicieli XX wieku⁵. W Polsce dzięki, zaangażowaniu Tomasa Gabisia i Krzysztofa Urbanka, ukazały się w języku polskim m.in. *Na straconym posterunku*⁶, *Następne scholia do tekstu implicite*⁷, *Nowe scholia do tekstu implicite. Tom I*⁸, *Nowe scholia do tekstu implicite. Tom II*⁹, *Scholia do tekstu implicite*¹⁰ oraz kilka innych publikacji zbiorowych, przedstawiających twórczość Kolumbijczyka.

Konserwatywna krytyka demokracji

Współcześnie za Jackiem Bartyzelem¹¹, można wskazać dwa rodzaje krytyki demokracji: a) substancjalistyczną krytykującą demokrację jako ustrój w ogóle, do której badacz zaliczył m.in. Platona, nurt tradycjonalistycznego konserwatyzmu reprezentowanego przez Josephe de Maistre'a oraz b) akcydentalistyczną poddającą krytyce różne elementy demokracji, którą reprezentuje konserwatywny liberalizm i libertarianizm. Konserwatywna krytyka demokracji także

5 Ibidem.

6 N. Gómez Dávila, *Na straconym posterunku*, przekł. T. Gabiś, „Stańczyk” 1996, nr 1., N. Gómez Dávila, *Na straconym posterunku*, przekł. T. Gabiś, Bielsko-Biała 2004.

7 N. Gómez Dávila, *Następne scholia do tekstu implicite*, przekł. K. Urbanek, Furta Sacra, Warszawa 2006.

8 N. Gómez Dávila, *Nowe scholia do tekstu implicite. Tom I*, przekł. K. Urbanek, Furta Sacra, Warszawa 2007.

9 N. Gómez Dávila, *Nowe scholia do tekstu implicite. Tom II*, przekł. K. Urbanek, Furta Sacra, Warszawa 2009.

10 N. Gómez Dávila, *Scholia do tekstu implicite*, przekł. K. Urbanek, Furta Sacra, Warszawa 2014.

11 J. Bartyzel, *Śmiertelny bóg demos. Pięć wykładów o demokracji i jej krytykach*, Warszawa 2009, s. 11.

3 K. Urbanek, *Nicolás Gómez Dávila i jego krytyka demokracji*, [w:] C. Kalita, A. Wielomski (red.), *Krytycy demokracji*, Klub Zachowawczo-Monarchistyczny – Biała Podlaska, Arte, 2009, s. 312–313.

4 K. Urbanek, *Delegat ludzkości do ważnych spraw. Nicolás Gómez Dávila w stulecie urodzin*, [w:] http://www.furtasacra.pl/download/Delegat_ludzkości.pdf, (dostęp 25.10.2016).

posiada dwie odmiany, ewolucyjną, typową dla obszaru anglosaskiego i tradycyjalistyczną dla obszaru romańskiego¹². Większość konserwatywnych myślicieli za moment przełomowy uważa dekadę 1789–1799, gdzie podczas Rewolucji Francuskiej na gilotynie narodziła się demokracja, której mit założycielski gloryfikowany jest do dzisiaj jako oznaka wielkiego postępu i oświecenia¹³. Adam Wielomski przypominając słynne stwierdzenie Churchilla, że to „zwycięzcy piszą historię”, stwierdza, że podobnie jest z Rewolucją Francuską, pisząc: „To co wiemy o Rewolucji jest mieszanką zafałszowań, pół – prawd i zwykłych mitów. Od tego jest słynna „republikańska i laicka” szkoła, aby miliony dzieci nie dowiedziały się o Rewolucji Francuskiej niczego istotnego, lecz aby tylko zakłuły na pamięć kilka dat i – przede wszystkim – wchłonęły w siebie mit Rewolucji Francuskiej jako jutrzeńki wolności, tolerancji, demokracji, praw człowieka, praw obywatelskich, suwerenności ludu i podobnych pierdolek. W rzeczywistości wszystko to jest nie tyle fałszywe, co przeinaczone. Najbardziej klasycznym przykładem jest samo hasło Rewolucji: Wolność, Równość, Braterstwo! Przecież w rzeczywistości brzmiało ono nieco inaczej: „Wolność, Równość, Braterstwo albo Śmierć!” Z ostatnim słowem na końcu jest prawdziwie i strasznie; jeśli je obciąć, to robi się sympatycznie”¹⁴.

XIII wiek początkiem końca

Nicolás Gómez Dávila, który sam nazywał siebie reakcjonistą¹⁵, występował przeciwko wszystkiemu co współczesne i nowoczesne: materializmowi, wolności, równości i demokracji, której nienawidził¹⁶. Moment pęknięcia prowadzący do upadku widział o wiele wcześniej niż w czasie Rewolucji Francuskiej. Zdaniem Kolumbijczyka był nim wiek XIII; pisał m.in.: „prądy historyczne zmierzają w dobrym kierunku jedynie w okresie od V do XII wieku”¹⁷. Momentem przełomowym było według samotnika z Bogoty pojawienie się w XIII wieku arabskich komentarzy Ibn Roszdy Awerroesa do pism Arystotelesa. Awerroizm zakładał istnienie dwóch prawd: prawdy wiary i prawdy filozofii, ponieważ zdaniem awerroistów istnieją „pewne twierdzenia, które są do udowodnienia na drodze rozumowej, a które zaprzeczają religijnemu dogmatowi (...) prawdy te istnieją obok siebie i równie dobrze oddają zgodność twierdzenia z rzeczą”¹⁸. Rozwijający się na paryskiej Sorbonie awerroizm doprowadził do podziału na teologię oraz filozofię, czyli na prawdy dogmatyczne oraz prawdy rozumu przeczące religii¹⁹. Według Leszka Kołakowskiego, awerroiści doprowadzili do rozdzielenia „dwóch celów człowieka: ziemskiego i pozaziemskiego, rozdzieleniu

15 „Być reakcjonistą to zrozumieć, iż prawdy nie wolno wyrzec się tylko z tego powodu, że nie ma ona możliwości zatriumfować”, [w:] N. Gómez Dávila, *Następne scholia do tekstu implicite*, przekł. K. Urbanek, Warszawa 2008, s. 122.

16 K. Urbanek, *Nicolás Gómez Dávila i jego krytyka demokracji*, op. cit., s. 314.

17 N. Gómez Dávila, *Następne scholia do tekstu implicite*, przekł. K. Urbanek, Warszawa 2008, s. 116.

18 A. Wielomski, *Teologia polityczna Nicolása Gómeza Dávila*, [w:] B. Obidzińska, K. Urbanek (red.), *Między sceptycyzmem a wiarą Nicolás Gómez Dávila i jego dzieło*, Furta Sacra, Warszawa 2008, s. 148.

19 Ibidem.

12 A. Eckhardt, K. Eckhardt, *Demokratyczna koncepcja państwowości – wybrane problemy krytyki z pozycji doktryny konserwatywnej i empirii ekonomicznej* [w:] *Państwo – koncepcje, zadania*, Wrocławskie Studia Erazmiańskie, z. II, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław 2008, s. 224.

13 A. Wielomski, *Rewolucja 1789 roku*, „Najwyższy Czas”, Nr 30–31(1105–1106)/2011, s. 66.

14 Ibidem.

dwóch porządków – doczesnego i nadprzyrodzonego (...) w dziedzinie polityki uniezależnili dwa porządki – naturalny i kościelny²⁰ co w konsekwencji doprowadziło do autonomii świeckiej władzy. Idee awerroizmu szybko zostały zastosowane w polityce. Dante Alighieri przyznał w *Monarchii* prymat władzy cesarskiej nad papieską, dzieląc cele na doczesne (pokój powszechny) i religijne (zbawienie). Następnie Marsyliusz z Padwy, który idąc dalej, przenosi awerroistyczny podział na całą ludzką egzystencję, gdzie do celów doczesnych prowadzi cesarz, a do zbawczych Kościół, który nie może posiadać władzy doczesnej, gdyż jego nauki nie posiadają empirycznego potwierdzenia. Według myśliciela jedynym niepodważalnym, niezależnym źródłem władzy stawał się zatem lud²¹.

Za chrześcijańską odpowiedź na awerroizm, należy uznać przede wszystkim pisma św. Tomasza z Akwinu, i jego *Sumę Teologiczną*, w której dokonuje on syntezy wiary i rozumu. Według Nicolása Gómeza Dávila filozofia św. Tomasza jest błędna, nie można zdaniem Kolumbijczyka połączyć rozumu z wiarą, gdyż powinien być jej całkowicie podporządkowany. Dávila odrzucał tomizm oraz jego pięć dowodów na istnienie Boga. Zgadzając się z awerroistami, że rozum jest sprzeczny z wiarą, jako skrajny fideista, wybierał wiarę odrzucając rozum: „Bóg nie jest ani przedmiotem mojego rozumu, ani przedmiotem mojej wrażliwości; jest przedmiotem mojego bytu. Bóg istnieje dla mnie w tym samym akcie, w którym ja istnieje²². Największym

błędem nowożytności nie była zdaniem Dávila konkretna postać racjonalizmu jak tomizm czy kartezjanizm, lecz „aktywizacja rozumu budującego i poznającego świat jako takiego. Człowiek jest istotą stworzoną, aby wierzyć, dostrzegać znaki, studiować prorocтва i słuchać kapłanów, a nie istotą obdarzoną rozumem, samodzielnie poznającą świat²³. Emancypacja rozumu, zdaniem Kolumbijczyka, doprowadziła do Rewolucji Francuskiej, budując nowy konkurencyjny świat, do rzeczywistości stworzonej przez Boga. Według Dávila „Współczesna historia jest dialogiem, między dwiema osobami: jedna wierzy w Boga, a druga wierzy, że jest bogiem²⁴, „potęga człowieka nie pozwala mu współzawodniczyć z Bogiem, lecz wystarcza mu by wyręczył diabła²⁵ co prowadzi do postawienia przez myśliciela hipotezy, że: „Antychrystem jest prawdopodobnie, człowiek²⁶ oraz tezy, że „Patologia religijna to klucz do historii²⁷, co znacząco różni Kolumbijczyka od większości konserwatystów oraz „wprowadza w kontekst teologii politycznej, którą w tym wypadku traktować należy szerzej, niż wynikałoby to z ujęcia Carla Schmitta²⁸.

23 A. Wielomski, *Teologia polityczna Nicolása Gómeza Dávila*, op. cit., s. 154.

24 Cyt. za: K. Urbanek, *Delegat ludzkości do ważnych spraw. Nicolás Gómez Dávila w stulecie urodzin*, Ibidem.

25 N. Gómez Dávila, *Nowe scholia do tekstu implicite. Tom I*, przekł. K. Urbanek, Furta Sacra, Warszawa 2007, op. cit., s. 167.

26 A. Wielomski, *Apokalipsa polityczna. Rozważania wokół pewnego scholium Nicolása Gómeza Dávila*, „Pro Fide Rege et Lege”, Nr 1(65)/2010, s. 61.

27 N. Gómez Dávila, *Nowe scholia do tekstu implicite. Tom II*, przekł. K. Urbanek, Furta Sacra, Warszawa 2009, s. 40.

28 M. Zakrzewski, *Scholia w obliczu końca. Krytyka bolszewizmu i demokracji w świetle pism Mariana Zdziechowskiego i Nicolása Gómeza Dávila*, [w:] K. Urbanek (red.), *Oczyszczenie inteligencji Nicolása Gómeza Dávila – myśliciel współczesny?*, Furta Sacra, Warszawa 2010, s. 66.

20 L. Kołakowski, *Wykłady o filozofii średniowiecznej*, Warszawa 1956, s. 114.

21 A. Wielomski, *Teologia polityczna Nicolása Gómeza Dávila*, op. cit., s. 153–154.

22 N. Gómez Dávila, *Następne scholia do tekstu implicite*, przekł. K. Urbanek, Warszawa 2008, s. 116.

Demokracja – nowa religia i zniewolenie

Według starożytnych myślicieli, państwo powinno być strukturą hierarchiczną w której dobro najwyższe, promieniuje na inne dziedziny życia politycznego oraz wskazuje przedmiot dążeń rządzących²⁹. „Bóg nie umiera, lecz na ludzkie nieszczęście, podrzędne bóstwa: skromność, honor, godność, przyzwoitość – wyginęły”³⁰, cechy które według Kolumbijczyka powinny tworzyć fundament państwa jako wspólnoty politycznej³¹. Gómezewi Dávila najbliżej w swoich rozważaniach było do Platona. W jednym ze scholiów pisząc: „świat współczesny jest buntem przeciwko Platonowi”³², który także za podstawowy błąd demokracji, uważał brak prawdy. Według samotnika z Bogoty: „demokracja nie zauważa różnicy między prawdami i błędami, poprzestając na rozpoznawaniu opinii popularnych i niepopularnych”³³.

Kolumbijski reakcjonista uważał, że demokracja staje się wręcz antropoteistyczną religią: „Jej zasadą jest opcja o charakterze religijnym; akt, w którym człowiek uznaje człowieka za Boga. Jej doktryną jest teologia boskiego człowieka, jej polityką urzeczywistnienie tej zasady w działaniu, w instytucjach, w dziełach. (...) Boskość, jaką demokracja nadaje człowiekowi nie jest ani figurą retoryczną, ani poetyckim obrazem, ani wreszcie niewinną hiperbolą, lecz ścisłą

definicją teologiczną!”³⁴. Zajęcie przez człowieka, miejsca Boga określał jako „metafizyczną perswazję” wskazując, także na jej gnostyckie tło³⁵.

„Imperium kłamstwa” jak nazywał demokrację, która otumania masę „pro-liberalną propagandą”, po przez terror dąży do zniewolenia³⁶. Podstawowymi źródłami terroru w demokracji mają być: biurokracja oraz władza sądownicza. Władza sądownicza, ponieważ uzurpuje sobie egzekwowanie i stanowienie prawa, niszcząc przy tym „ostatnią deskę ratunku”, którą Dávila widział w prawie zwyczajowym³⁷. Biurokracja z uwagi na rozrastającą się strukturę, ciemną obywateli domagającą się coraz większych praw w kontrolowaniu wolności oraz wprowadzającą w labirynt przez nieustannie mnożone przepisy³⁸. Narzędziem w rękach demokracji, które zdaniem myśliciela cenzuruje i zapobiega niepożądanym dla demokratów poglądom, jest poprawność polityczna, przez którą „rasa, choroby, klimat okazują się substancjami żrącymi”³⁹, wciąż natomiast słyszymy o tzw. wartościach demokratycznych jak tolerancja, równość, czy prawa człowieka.

Filary demokracji

Nicolás Gómez Dávila w swoich scholiach poddawał krytyce główne filary

34 N. Gómez Dávila, *Na straconym posterunku*, przeł. T. Gabiś, „Stańczyk” 1996, Nr 1, s. 56–57.

35 K. Urbanek, *Nicolás Gómez Dávila i jego krytyka demokracji*, op. cit., s. 315.

36 Ibidem.

37 S. Stodolak, *Krótki szkic krytyki demokracji w dziele Nicolása Gómeza Dávila*, [w:] B. Obidzińska, K. Urbanek (red.), *Między sceptycyzmem a wiarą Nicolás Gómez Dávila i jego dzieło*, Furta Sacra, Warszawa 2008, s. 168.

38 Ibidem.

39 N. Gómez Dávila, *Nowe scholia do tekstu implicite. Tom I*, przeł. K. Urbanek, Furta Sacra, Warszawa 2007, op. cit., s. 25.

29 R. Kołatek, *Reakcyjna koncepcja prawa i państwa u Nicolása Gómeza Dávila*, [w:] B. Obidzińska, K. Urbanek (red.), *Między sceptycyzmem a wiarą Nicolás Gómez Dávila i jego dzieło*, Furta Sacra, Warszawa 2008, s. 173.

30 N. Gómez Dávila, *Następne scholia do tekstu implicite*, przeł. K. Urbanek, Furta Sacra, Warszawa 2006, op. cit., s. 95.

31 R. Kołatek, op. cit., s. 174.

32 N. Gómez Dávila, *Następne scholia do tekstu implicite*, op. cit., s. 21.

33 Ibidem, s. 99.

współczesnej liberalnej – demokracji: zasadę suwerenności ludu (narodu), idee równości, trójpodział władzy oraz mechanizm wyłaniania rządzących jakim są wybory.

Według Dávila suwerenność ludu jest błędem natury filozoficznej, zakwestionowanie suwerenności Stwórcy jako najwyższej instancji prowadzi do zrelatywizowania moralności⁴⁰. Równość wszystkich wobec wszystkich może zdaniem samotnika z Bogoty mieć miejsce tylko przed Bogiem, którego demokracja odrzuca, twierdził, że „ludzie są mniej równi, niż mówią, i bardziej – niż myślą”⁴¹ oraz „gdyby narodzili się równi, wymyśliliby nierówność, żeby zabić nudę”⁴² wskazując, że tak naprawdę ludzie równi są jedynie w piekle⁴³. Równość i wolność prowadzą w konsekwencji do zachwiania równowagi pomiędzy prawami a obowiązkami człowieka, których do tej pory nikt nie sformułował z wyjątkiem przymusu uczestnictwa w wyborach w niektórych państwach, a tzw. prawa człowieka nie pochodzą od Boga więc nie mogą obowiązywać absolutnie⁴⁴. Kolumbijczyk odrzucał Monteskiuszowski podział władzy, uważając że „Rozdział władzy jest warunkiem wolności. Jednak nie kruchy rozdział władzy wykonawczej, ustawodawczej i sędowniczej, lecz rozdział trzech posiadających formę struktury, konkretnych i silnych: władzy monarchicznej, arystokratycznej i ludowej”⁴⁵, podkreślając wartość pierwiastka arystokratycznego: „klasy wyższe są płu-

camy całego społeczeństwa”⁴⁶. Wybory w demokratycznych państwach są tego rodzaju strategią, która „sprowadza się do wymiany osób odnoszących korzyść z rozboju”⁴⁷. Dávila zaznaczał, że „wśród wybranych w głosowaniu powszechnym godni szacunku są tylko imbecyle; człowiek inteligentny bowiem, by zostać wybrany, musi kłamać”⁴⁸, ponieważ „żaden polityk nie może powiedzieć prawdy tam, gdzie elektorat słucha z uwagą”⁴⁹. Kolumbijczyk zarzucał politykom oprócz perfidnych kłamstw, także polityczną prostytucję: „Polityk demokratyczny zawsze się sprzedaje. Bogatym za gotówkę. Biednym na raty”⁵⁰.

Na straconym posterunku

Współcześni demo – liberałowie, parafrazując słynne hasło rewolucjonistów „Nie ma wolności dla wrogów wolności”, realizują według współczesnych konserwatystów nową rewolucję pod hasłem: „Nie ma tolerancji dla wrogów tolerancji”, obdarzając każdego, mającego krytyczne zdanie na temat demokratycznych prawd wiary, jak prawa człowieka, wolność, równość czy tolerancja, epitetem homofob, ksenofob oraz niezastąpiony faszysta. Historyk Izrael Shamir analizując zjawisko współczesnego liberalizmu, pozostającego w symbiozie z demokracją, wskazuje, że jest to „ideologia, wymagająca wykonywania zawsze tych samych wytycznych. Wytyczne te można odbierać optymistycznie lub pesymistycznie: przeciw opinii smakosza i ostrzygi na temat cytryny są diametralnie różne. Wiele zależy od tego, czy wy jecie, czy też was

40 Ibidem, s.162.

41 Cyt. za: K. Urbanek, *Nicolás Gómez Dávila i jego krytyka demokracji*, op. cit., s.317.

42 Ibidem.

43 Ibidem.

44 S. Stodolak, *Krótki szkic krytyki demokracji w dziele Nicolása Gómeza Dávila*, op. cit., s. 164.

45 N. Gómez Dávila, *Następne scholia do tekstu implicite*, op. cit., s. 130.

46 Ibidem, s. 120.

47 Ibidem, s. 76.

48 Ibidem, s. 64.

49 Ibidem, s. 42.

50 Cyt. za: K. Urbanek, *Nicolás Gómez Dávila i demokracja*, op. cit., s. 315.

jedzą⁵¹. Szamir poddaje kilka wymownych przykładów:

- Prawa człowieka, CZY negocjowanie praw wspólnoty;
- Obrona mniejszości, CZY negocjowanie praw większości;
- Obrona kobiet i stosunków homoseksualnych, CZY likwidacja rodziny;
- Antyrasizm, CZY negocjowanie preferencyjnych praw rdzennej ludności;
- Oddzielenie Kościoła od państwa, CZY swoboda propagandy antychrześcijańskiej, i zakaz pełnienia misji chrześcijańskiej w społeczeństwie;⁵².

Podsumowując *wytyczne* przedstawione przez Shamira, nasuwają się takie o to pytania: Czy istnieje alternatywa dla liberalnej demokracji oraz jak postępować ma współczesny reakcjonista? Gómez Dávila w swoich scholiach, wskazywał na istnienie lepszej formy od demokracji, którą miała być anarchia feudalna, gdzie wybór suwerena był wolny⁵³ przy jednoczesnym prymacie religii⁵⁴. Uważał, że „Od skłonności do demokracji, z którą rodzi się każdy człowiek, wybawić go może jedynie chrzest Inteligencji⁵⁵. Reakcjonista podejmujący walkę ze współczesnym światem musi prowadzić ją w intelektualnej samotności, bo „Gdzie dwóch, tam zdrada!”⁵⁶, trwając na *straconym posterunku* „cho-

ciaż i on wie i my wiemy, że posterunek jest już stracony. Po cóż zatem trwać? Odpowiedź nasuwa samo miejsce naszego trwania: posterunek. Na posterunku trwamy, żeby bronić. Bronić – również w sytuacji beznadziejnej. A cóż zasługuje na taką obronę, w imię czego mamy trwać na posterunku straconym? Mikołaj Gómez Dávila daje do zrozumienia, że w imię prawdy. Bowiem <Prawda nie ma udziału w klęskach jej obrońców>⁵⁷.

Bibliografia

Bartyzel J., *Śmiertelny bóg demos. Pięć wykładów o demokracji i jej krytykach*, Warszawa 2009.

Buchner W., *Demokratyczna dewaluacja polityczności*, „Horyzonty Polityki”, 2(2)/2011, s. 67–87.

Eckhardt A., Eckhardt K., *Demokratyczna koncepcja państwowości – wybrane problemy krytyki z pozycji doktryny konserwatywnej i empirii ekonomicznej* [w:] *Państwo – koncepcje, zadania*, Wrocławskie Studia Erazmiańskie, z. II, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław 2008, s. 216–233.

Gómez Dávila N., *Następne scholia do tekstu implicite*, przekł. K. Urbanek, Furta Sacra, Warszawa 2006.

Gómez Dávila N., *Na straconym posterunku*, przekł. T. Gabiś, Bielsko-Biała 2004.

Gómez Dávila N., *Nowe scholia do tekstu implicite. Tom I*, przekł. K. Urbanek, Furta Sacra, Warszawa 2007.

51 I. Shamir, *Religijne korzenie liberalizmu*, [w:] <http://www.israelshamir.net/Polish/Polish9.htm>, (dostęp 25.10.2016)

52 Ibidem.

53 S. Stodolak, *Krótki szkic krytyki demokracji w dziele Nicolása Gómeza Dávila*, op. cit. s. 162.

54 K. Urbanek, *Nicolás Gómez Dávila i demokracja*, op. cit.,

55 Cyt. za: N. Gómez Dávila, *Na straconym posterunku*, przekł. T. Gabiś, Bielsko-Biała 2004, s. 24.

56 Cyt. za: K. Urbanek, *Nicolás Gómez Dávila i jego krytyka demokracji*, [w:] C. Kalita, A. Więłomski (red.) *Krytycy demokracji*, Klub Zachowaw-

czo-Monarchistyczny – Biała Podlaska, Arte, 2009, s. 317.

57 S. Michalkiewicz, *Pod sztandarem reakcji*, [w:] N. Gómez Dávila, *Na straconym posterunku*, przekł. T. Gabiś, Bielsko-Biała 2004, s. 2.

- Gómez Dávila N., *Nowe scholia do tekstu implicite. Tom II*, przekł. K. Urbanek, Furta Sacra, Warszawa 2009.
- Kołąkowski L., *Wykłady o filozofii średniowiecznej*, Warszawa 1956.
- Kołątek R., *Reakcyjna koncepcja prawa i państwa u Nicolása Gómeza Dávili*, [w:] B. Obidzińska, K. Urbanek (red.), *Między sceptycyzmem a wiarą Nicolás Gómeza Dávila i jego dzieło*, Furta Sacra, Warszawa 2008, s. 173–183.
- Michalkiewicz S., *Pod sztandarem reakcji*, [w:] *Na straconym posterunku*, przekł. T. Gabiś, Bielsko-Biała 2004.
- Schmitt C., *Pojęcie polityczności*, [w:] C. Schmitt, *Teologia polityczna i inne pisma*, przekł. M.A. Cichocki, Znak, Kraków 2000.
- Stodolak S., *Krótki szkic krytyki demokracji w dziele Nicolása Gómeza Dávili*, [w:] B. Obidzińska, K. Urbanek (red.), *Między sceptycyzmem a wiarą Nicolás Gómeza Dávila i jego dzieło*, Furta Sacra, Warszawa 2008, s. 161–171.
- Shamir I., *Religijne korzenie liberalizmu*, [w:] <http://www.israelshamir.net/Polish/Polish9.htm>, (dostęp 25.10.2016).
- Wielomski A., *Apokalipsa polityczna. Rozważania wokół pewnego scholium Nicolása Gómeza Dávili*, „Pro Fide Rege et Lege”, Nr 1/(65), 2010.
- Wielomski A., *Rewolucja 1789 roku*, „Najwyższy Czas”, Nr 30–31(1105–1106)/2011.
- Wielomski A., *Teologia polityczna Nicolása Gómeza Dávili*, [w:] B. Obidzińska, K. Urbanek (red.), *Między sceptycyzmem a wiarą Nicolás Gómeza Dávila i jego dzieło*, Furta Sacra, Warszawa 2008 s. 147–158.
- Urbanek K., *Delegat ludzkości do ważnych spraw. Nicolás Gómeza Dávila w stulecie urodzin*, [w:] http://www.furtasacra.pl/download/Delegat_ludzkosci.pdf, (dostęp 25.10.2016).
- Urbanek K., *Nicolás Gómeza Dávila i demokracja*, „Pro Fide Rege et Lege”, Nr 58/2007.
- Urbanek K., *Nicolás Gómeza Dávila i jego krytyka demokracji*, [w:] C. Kalita, A. Wielomski (red.), *Krytycy demokracji*, Klub Zachowawczo-Monarchistyczny – Biała Podlaska, Arte, 2009.
- Zakrzewski M., *Scholia w obliczu końca. Krytyka bolszewizmu i demokracji w świetle pism Mariana Zdziechowskiego i Nicolása Gómeza Dávili*, [w:] K. Urbanek (red.), *Oczyszczenie inteligencji Nicolás Gómeza Dávila – myśliciel współczesny?*, Furta Sacra, Warszawa 2010, s. 65–78.